Nr. 258. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, czwartek 14 października 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Wstępny pokój podpisany.

Nareszcie!

Lwów, 12 października.

W poniedziałek wieczór o godz. 6 min. 10 wieczór został nareszcie podpisany wstępny układ pokojowy wraz z warunkami rozejmu, mocą którego za 144 godzin zastanowione zostaną wszelkie działania wojenne na razie na 21 dni, a o ile układ ten w tym czasie nie zostanie na 48 godzin naprzód wypowiedziany, przedłuża się automatycznie aż do zawarcia definitywnego pokoju. Wojska na czas trwania rozejmu cofną się każde na 15 km. wstecz od linii frontu, dzięki czemu powstanie między niemi na 30 km. szeroki neutralny pas, przez co utrudniona będzie możność konfliktów między wojskami.

W przeciągu 144 godzin, a więc w sobotę wieczorem działania wojenne zostaną wstrzymane.

Nareszcie!

Uczucie ulgi i szczere uczucie radości towarzyszy tym doniosłym wieściom idącym ku nam z Rygi, a uczuciu temu daliśmy wyraz już wówczas, gdy pierwsze o możliwości zawarcie pokoju nadeszły wiadomości.

Spełnia się nareszcie pragnienie klasy pracującej, która też z dumą może powiedzieć, że jej zdecydowanemu stanowisku, że postawieniu na czele rządu reprezentantów mas ludowych, zawdzięczamy tworzony pokój.

Zastanowić się dziś należy, czy są istotnie dane, że zatwierdzony wczoraj podpisami obu stron pokój wstępny ma w sobie warunki, że liczyć można na definitywne podpisanie pokoju, co za kilka tygodni powinno nastąpić.

W polityce, a tem więcej w dyplomacyi w szczerość niczyją wierzyć nie można, a sztuka dyplomatyczna polega na tem, że się co innego mówi, aniżeli myśli i robi. A odnosi się to tak do t. zw. dyplomacyi burżuazyjnej jak i bolszewickiej, tem więcej gdy te dwie dyplomacye między sobą prowadzą układy.

Nie można więc liczyć na niczyje serce. Muszą więc istnieć merytoryczne warunki, od których zależy trwałość układu.

Że Polska nie ma ochoty, ani potrzeby przedłużać wojnę, wiemy najlepiej sami i biada politykowi, któryby się ważył na imperialistyczną wojenną awanturę. Polskie masy ludowe, pragnące budować swe państwo w pokoju, byłyby dla takiego niepoczytalnego człowieka bez sentymentu, bezlitosne. Ze strony polskiej przez zdecydowaną wolę ludu pracującego polityka pokojowa jest zabezpieczoną.

Chodzi o stronę drugą — Rosyę bolszewicką, której tak niedawno uśmiechała się myśl podyktowania nam warunków pokojowych, jakże odmiennych od tych, które obecnie stały się treścią układu. Musiały więc zaistnieć warunki, które na tak gwałtowną zmianę stanowiska delegacyi rosyjskiej wywarły decydujący wpływ. Niewątpliwie bezpośrednim powodem była dotkliwa nauka, jaką armia czerwona na ziemiach polskich otrzymała, drugi jest katastrofalna sytuacya gospodarcza jeżeli nie polityczna w Rosyi. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że pod względem ekonomicznym doszła Rosya z powodu przeciągania się wojny do tak katastrofalnych stosunków, że dalsze jej trwanie musiałoby się stać grobem obecnego rządu. Nie przypuszczamy, aby w Rosyi znalazła się siła, któraby tamtejsze masy ludowe do wojny dla zreformowania całego świata zapalić mogła. Rosya potrzebuje pokoju, jeżeli nie chce, aby na jego trupie wyrosła carska potęga, a tego nie chce i polski lud.

W interesie więc Rosyi leży trwały pokój z Polską i do tego przekonania doszły zdaje się także rządy sowietów.

Wprawdzie nie przypisujemy kolportowanym wiadomościom o bezpośredniem niebezpieczeństwie, w jakiem miały się znaleźć sowiety, żadnego znaczenia, nieraz już je grzebano, ale były to tylko pobożne życzenia. Niebezpieczeństwo to zaistniałoby, gdyby do pokoju obecnie nie przyszło.

Wszystko to wskazuje dowodnie, że wytworzone zostały warunki, które przemawiają za zawarciem definitywnego pokoju i że spełnią się w zupełności nadzieje, jakie dziś świat cały, a przedewszystkiem polska klasa pracująca łączy z zawartym rozejmem i wstępnymi warunkami pokoju, bo zakończenie wojny umożliwia jej budowę Polski takiej, o jaką walczył chłop i robotnik w mundurze wojskowym.

Zacięte walki pod Mińskiem.

Zajęcie Słucka

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 12 października.

Na północnym skrzydle **oddziały nasze dotarły do Nowoświęcian**, natrafiając wszędzie na nader życzliwą postawę ludności. Na zachód od Mińska dnia 11 b. m. toczyła się zacięta walka pod Kojdanowicami. Nieprzyjaciel jak widać z przejętych rozkazów skoncentrował w tym rejonie trzy dywizye. **Kojdanowice parokrotnie przechodziły z rąk do rąk. W ostatecznym rezultacie dywizye nieprzyjacielskie zostały rozgromione.** Oddziały poznańskie, których dzielnemu zachowaniu się powyższe sukcesy przypisać należy wzięły 700 jeńców oraz ogromną zdobycz. Tegoż dnia **zajęliśmy Słuck**. Pozatem sytuacya niezmieniona

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab. Generalny.

O samostanowienie Ziemi wileńskiej.

WARSZAWA 12. października (tel. wł.). Tymczasowy Komitet rządzący Litwy środkowej postanowił zwrócić się do rządu polskiego o poparcie ruchu samookreślenia miejscowej ludności w celu ostatecznego rozwiązania sprawy jej przynależności.

Ludność miejscowa, za krótko trwałych rządów litewskich stwierdziła, że Litwini nie mają dosyć siły, aby przeciwstawić się rozkazom sowieckim, i dlatego ślepo je wykonywała. Ludność była doprowadzona do rozpaczy represyami Litwinów oraz prowokacyami Sejmu kowieńskiego.

W chwili wyruszenia na Wilno wydał gen. Żeligowski odezwę, w której oświadczył, że rokowania w Suwałkach za pośrednictwem delegatów z Ligi narodów nie doprowadzą do celu i że dlatego postanowił uwolnić tę ziemię od najeźdźców, aby zwołać Sejm dla zadecydowania o przyszłym jej losie.

Dzisiaj przedstawiciel ambasady angielskiej i ambasador francuski odbyli w Belwederze dłuższą naradę z Naczelnikiem Państwa w sprawie litewskiej.

WARSZAWA 12. października (Pat.). "Kurjer Poranny" donosi: Rząd Litwy środkowej uznał barwy białą i niebieską za państwowe a sztandary o tych barwach powiewają na gmachach publ.

WARSZAWA 12. października (Pat.). Według wileńskich wiadomości, miasto i najbliższa jego okolica są zupełnie wyczerpane z żywności i wyniszczone przez rząd bolszewicki i litewski. Tymczasowa komisya rządząca poczyniła kroki, aby miasto zaprowiantować. Stolica powinna przyjść z jaknajrychlejszą pomocą wygłodzonemu miastu. Byłoby pożądane, aby zajęła się tem jakaś organizacya związana z działalnością z kresami

Zatrzymanie pociągu z ministrami.

WARSZAWA, 12 października. (Tel. wł.). Dzisiaj o g. 11·15 rano przybyli z Krakowa ministrowie Witos i Daszyński. Pociąg ich, jadący z Krakowa zatrzymał się **w Piotrkowie, gdzie strejkujący kolejarze nie chcieli go dalej puścić.** Dopiero po rozmowie z ministrami, którzy oświadczyli, że muszą być na posiedzeniu Rady ministrów, **strejkujący zestawili dla nich osobny pociąg.**

Wstępny pokój podpisany.

RYGA. 12 paźdz. (Pat.) Dzisiaj o godzinie 6 min. 10 wieczorem zostały podpisane preliminarya pokojowe.

RYGA. 12 paźdz. (Tel. wł.) Według ostatniej depeszy z 10 bm. delegacye i komisye pracowały bez przerwy do godz. 2 w nocy.

Wszystkie sporne kwestye zostały doprowadzone do zgodnej formuły i ustalono ostateczne zasady pokoju preliminarnego.

Delegacya polska żądała jako udziału polskiego w złocie rosyjskiem 200 milionów rubli w złocie; delegacya sowiecka chce dać 50 milionów, a resztę w surowcach i prawie eksploatacyi lasów. Ustalenie kwestyi złota nastąpi w definitywnym traktacie pokojowym.

Według dotychczasowej dyspozycyi delegaci opuszczą Rygę z końcem tego tygodnia, a dalsze rokowania wznowione będą w Rydze po 2-tygodniowej przerwie. Układ rozejmowy obejmuje 13 punktów, układ preliminarzy pokojowych 10. Umowa wbrew zwyczajom dyplomatycznym została spisana nie na pergaminie, tylko na twardym, płóciennym papierze. Dąbski podpisał się złotem piórem w emaliowej oprawie.

—•••—

Preliminarya pokojowe

opiewają następująco:

Wojska sowieckie i polskie cofną się każde na swoją stronę na 15 klm. od linii rozejmowej i w ten sposób powstanie pas neutralny szerokości 30 klm.

Zawieszenie broni zawarte zostało na 21 dni z 48 godz. wypowiedzeniem.

O ile nie nastąpi wypowiedzenie, to rozejm przedłuża się automatycznie aż do dnia ratyfikacyi pokoju, a w tym czasie obowiązuje 10-dniowe wypowiedzenie.

Zawieszenie działań wojennych nastąpi w przeciągu 144 godzin od chwili podpisania rozejmu.

Polska i Rosya sowiecka uznają niepodległość Republiki białoruskiej i ukraińskiej.

Wschodnia granica Polski ustanowiona zostanie w porozumieniu między Polską a Republiką białoruską i ukraińską.

Linia graniczna między Polską a Białorusią i Ukrainą będzie szła następująco: Na północ od Dźwiny aż do Dzisny, wzdłuż Dzisny przez Orzechowo do Dokszyc, dalej przez Radoszkowice, Raków, Zelimę, Kołosowo, Nieświerz, Kleck, wzdłuż rzeki Łań, przez Dawidgródek, Łynwę, Tomaszgród, Ostróg, Łachowice i wzdłuż Zbrucza do Dniestru.

Wszystkie wyżej wymienione miejscowości pozostają po stronie Polski.

—•••—

Bezterminowe urlopowanie ochotn.

WARSZAWA, 12 października (Pat)). Wydział prasowy ministerstwa S. W. podaje rozkaz gen. Sosnkowskiego:

W związku z rozkazem M. S. W. l. 2375 M. S. W. poleca niezwłocznie bez prawa do poboru (żołdu) bezterminowo urlopować ochotników szeregowych z pośród roczników 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890 1891 1892 i 1902 (urodzonych po 30 czerwca), którzy zostali wcieleni do oddziałów zapasowych, zakładów wojskowych itd., a podlegających obecnie M. S. W. wzgl. D. O. G.

2. Ochotników szeregowych znajdujących się w dniu wyd nia niniejszego rozkazu na terenach D. O. G., którzy należą do starszych roczników, licząc od rocznika 1884, 1883, 1882 i t. d. Zarazem nadmienia się, że pozostać mogą w szeregach ci ochotnicy, którzy zgłoszą chęć pozostania stałego w wojsku w charakterze ochotników jednakże nie przekroczą 42 roku życia.

3. Rozkaz powyższy nie dotyczy oficerów ochotników.

Wykonanie niniejszego rozkazu odnośnie do bezterminowych urlopowań ochotników znajdujących się w oddz. zapasowych i t. d. podległych M. S. W. przeprowadzą odnośne oddziały okręgów generalnych.

—•••—

Rosya niema dosyć wojen?

PARYŻ, 12 października (Pat.). „Humanite“ donosi z Moskwy: Rada komisarzy ludowych dla pracy i obrony narodowej wydała dekret na mocy którego mają być zmobilizowani wszyscy obywatele republiki sowieckiej, należący do roczników 1886, 1887 i 1888.

Strejk kolejowy w b. Kongresówce.

WARSZAWA, 12 październ. (Pat.). Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że do strejku kolejowego przystąpili pracownicy oddziałów Skierniewickiego, Łódzkiego i Częstochowskiego. Zarząd Zrzeszenia biuralistów kolejowych Dyrekcyi warszawskiej na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 11 b. m. uchwalił następującą rezolucyę:

Wobec nieuwzględnienia żądań pracowników kolejowych biuraliści Dyr. Warszawskiej kolei państw. popierają stanowisko niezabezpieczonych materyalnie na najbliższą przyszłość kolegów i za mogące wyniknąć następstwa z tego nieuwzględnienia ich żądań składają ze siebie odpowiedzialność.

WARSZAWA, 12 paźdz. (Tel. wł.) Ruch pociągów na dworcu wiedeńskim zupełnie wstrzymany. Jako ostatni przyszedł wczoraj o godz. 11·35 m. w nocy sanitarny pociąg belgijski. Dzisiaj nie przyszedł na ten dworzec żaden zwykły pociąg.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawy, połączone z kwestyą Wilna oraz sprawę strejku kolejowego. Dalszy ciąg obrad odbywa się dziś wieczór.

Wobec tego, że kolejarze mają zaufanie do ministra Bartla, a ten mimo, że znajduje się w stanie dymisyi, popiera żądanie kolejarzy, nie jest wykluczone, że rychło dojdzie do porozumienia. Trzeba zaznaczyć, że strejk ma wyłącznie charakter ekonomiczny, bez jakichkolwiek cech politycznych i ma przebieg zupełnie spokojny.

—•••—

Socyaliści niemieccy obradują.

Kongres w Kassel i zjazd w Halle.

BERLIN 12. października (Pat.). Dzienniki donoszą z Kassel: Kongres partyi socyalno-demokratycznej Niemiec rozpoczął dziś merytoryczne obrady wielką mową programową przewodniczącego Welsa, który między innymi powiedział, że socyalni demokraci muszą dążyć do rewizyi traktatu wersalskiego w drodze międzynarodowego porozumienia. Delegat Ernstein oświadczył, że uważa za konieczne przyjazny stosunek z Francyą i uczynił zarzut prasie niemieckiej, że popełniła wiele grzechów. Ernstein wyraził się o Millerandzie, że dotychczas fałszywie go oceniano. Przestrzegał też przedtem, by nie pokładać zbyt wiele nadziei w socyalistach francuskich.

NAUEN 12. października (Pat.). Radio. Na zjeździe partyi socyalno-demokratycznej w Kassel, witano owacyjnie delegata duńskiego, b. ministra Stumiga, przedstawiciela szwedzkiego Enkbierga i kolenderskiego Vlienga. Wyrazili oni swoje sympatye młodej republice niemieckiej i życzyli wytrwałości w walce przeciwko kapitalizmowi i imperjalizmowi. Przedstawiciel Gdańska i zagłębia Saary przyjmowano nie jako gości, lecz jako swoich i dziękowano im za wierność tych krajów wobec Niemiec.

Na posiedzeniu poniedziałkowem odczytał Wels program wewnętrzny polityki partyjnej zawierający 4 punkta a mianowicie: 1) Rewizya traktatu wersalskiego; 2) odszkodowanie w formie odbudowy zniszczonych okolic; 3 stworzenie międzynarodowego urzędu pracy; 4) niezwłoczne podjęcie stosunków politycznych i gospodarczych z Rosya mimo bolszewizmu. Wels podkreślił jednak różnicę między niem. partyą soc. dem. a bolszewizmem i jego robotą na rzecz światowej rewolucyi.

BERLIN 12. października (Pat.). Wolff. “Vorwärts“ donosi: że Sinowiew przybył do Halle jako delegat rządu sowieckiego na kongres niezawisłej partyi soc. dem. Jako przedstawiciele partyi francuskiej przybędą Longuet, Ribaut i Grumbach. Jak donosi “Freiheit“ na kongresie w Halle znajduje się dotychczas 220 zwolenników i 153 przeciwników warunków moskiewskich.

NAUEN. 12. października (Pat.). Z powodu zjazdu partyjnego niezależnych w Halle pisze “Freiheit“, że każdy kto będzie za przyjęciem moskiewskich warunków, powinien być wyrzucony z partyi nawet za cenę chwilowego osłabienia liczebnego partyi. Partya niezależnych musi się oczyścić z elementów komunistycznych celem wybrania między polityką rewolucyjno-socyalistyczną, a komunistyczno-anarchistyczną.

GEN. HENRYS OTRZYMAŁ KRZYŻ “VIRTUTI MILITARI“.

WARSZAWA 12. października (Pat.). Dnia 11. bm. odbyła się ceremonia wręczenia przez Naczelnika Państwa krzyży orderu “Virtuti Militari“ szefowi francuskiej misyi w Polsce gen. dyw. Henrysowi oraz 4 oficerom, członkom tejże misyi

—•••—

Pożar lasów.

WARSZAWA, 12 październ. (Pat.). Nasz Kuryer cytuje wiadomość, z dziennikami „Krasnaja Gazeta“, że dookoła Petersburga płoną lasy i torfowiska. Ogień zbliża się już do samego Petersburga. Do walki z żywiołem wysłano oddziały czerwonej armii. Zarządzono specyalną mobilizacyę dla przeszkodzenia przeniesieniu się pożaru w najbliższe otoczenie miasta. (Pożary lasów są tam częstem zjawiskinm prz, red.).

—•••—

Pochód wojsk ukraińskich.

WIEDEŃ 12. października (Pat.). Ukraińskie Biuro Prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 10. bm.

Wojska ukraińskie przekroczyły pod Nowokonstantynowem w uporczywych walkach rzekę Bug i zbliżyły się do stacyi kolejowej Semki. W kierunku na Winnicę trwa dalej pochód wojsk ukraińskich. Bolszewicy atakują linię kolejową Mohylew podolski i Żmerynkę. Ataki nieprzyjacielskie zostały krwawo odparte.

—•••—

KRWAWE ZAJŚCIA MIĘDZY CZECHAMI A SŁOWAKAMI.

PRESZBURG 12. października (Pat.). Wczoraj przyszło w miejscowości Namezto w komitacie orawskim do krwawych starć między uczestnikami zgromadzenia zwołanego przez posła ks. Hlinkę z wojskiem czeskiem. Wedle relacyi czeskiego Biura prasowego, żołnierze przyszli na zgromadzenie p. Hlinki aby zaprotestować przeciwko jego agitacyi. Na żołnierzy napadł tłum i pobił ich. 7 żołnierzy zostało zranionych, 2 zabito. Przygotowano patrol wojskowy pod komendą oficera i dano strzał ostrzegawczy. Publiczność chciała się już rozejść, przyszło jednak do krwawego zbiegowiska, kiedy patrol wojskowy chciał uwolnić żołnierzy. Patrol zmuszony był znowu strzelać. 2 osoby z publiczności zostały zabite strzałami rewolwerowymi.

—•••—

Strejk kolejarzy.

WARSZAWA, 12 październ. (Pat.). Wczoraj odbyło się zebranie związku zawodowego kolejarzy, którzy wysunęli szereg żądań natury ekonomicznej a mianowicie 50 proc. podwyżki oraz

1) Przyspieszenie pragmatyki służbowej,
2) Kwestyę kasy emerytalnej,
3) Wypuszczenie aresztowanych kolejarzy,
4) Zapłata za czas strejku.

W razie nieuwzględnienia żądań, strejk ma trwać dalej i być rozszerzony.

Przeciw senatowi.

Zawarcie pokoju pozwala wreszcie Polsce skupić swoją uwagę przedewszystkiem na zagadnieniach życia wewnętrznego. Przed Polską stoi olbrzymie zadanie dokonania wielkich reform społecznych. Reforma rolna, ustawodawstwo robotnicze — to są zagadnienia palące, których zwlekanie grozi chorobą przewlekłą, a być może nawet katastrofą dla odrodzonej państwowości polskiej

Polska musi jasno i wyraźnie określić swój ustrój polityczny, zakreślić granice praw, wolności i obowiązków obywateli — innemi słowy uchwalić konstytucyę. Sejm obecnie rozpoczął debaty nad konstytucyą. Jak wiadomo, grozi możność uchwalenia Senatu.

W obliczu tego niebezpieczeństwa **k l a s a r o b o t n i c z a r o z p o c z ę ł a w a l k ę o j e d n o i z b o w y u s t r ó j p a r l a m e n t a r n y.**

Sam fakt, iż walka skupia się koło tego punktu, wskazuje, jak dużo lud polski potrafił uzyskać w sprawach dotyczących ustroju politycznego.

Istotnie, projekt konstytucyi za zgodą wszystkich stronnictw, przewiduje, że Polska ma być Republiką, że wybory do Sejmu mają być pięcioprzymiotnikowe, a więc proporcyonalne, że prawa wyborcze będą mieli wszyscy bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat.

Dowodzi to, że pod tym względem stanęliśmy w pierwszych szeregach najbardziej demokratycznych państw Zachodu. Zasługa w tem rządu ludowego w Lublinie, iż te hasła rzucił i rządu Moraczewskiego, że je w życie wcielił i doprowadził do zwołania Sejmu, wybranego na tak szerokich zasadach, a tem samem utrwalając je w psychice ludu, który wszelkie próby zmiany ordynacyi wyborczej przyjąłby, jako zamach na swoje prawa.

Cios ten próbuje endecya osłabić przez wprowadzenie instytucyi Senatu.

Sama konstrukcya Senatu nie wytrzymuje krytyki, lecz N. Demokracyi przy płodzeniu projektu Senatu chodziło nie o logikę, lecz o to, aby przy pomocy biskupów, rabinów i innych wirylistów w Senacie stworzyć w nim większość reakcyjną.

Może więc Sejm wybrany na podstawie 5 przymiotnikowego prawa wyborczego uchwalać najdalej idące reformy społeczne, Senat będzie tamował i paraliżował uchwały Sejmu.

W ten sposób N.-Demokracya ma nadzieję powstrzymać, a przynajmniej opóźnić nieunikniony proces demokratyzacyi Polski.

Wola narodu może znaleźć swój najlepszy wyraz w 5-przymiotnikowem prawie wyborczem, o które socyaliści całej Europy wszędzie staczali i staczają namiętną walkę. Ale wobec tego, że wybory do parlamentów odbywają się zwykle tylko co 5 lat, przez który to okres poglądy szerokich kół społeczeństwa ulegnąć mogą zasadniczej zmianie, wskutek czego taki parlament pod koniec swojej kadencyi może już być fałszywem odbiciem istotnej opinji społeczeństwa, jak to jest naprz. z obecnym naszym Sejmem, — socyaliści domagają się wszędzie prawa o referendum i ludowej inicyatywy ustawodawczej.

Ludowa inicyatywa prawodawcza daje prawo wnoszenia projektów nowych ustaw nietylko rządowi i Sejmowi, lecz i pewnej określonej ilości obywateli państwa. Otóż klub naszych posłów w Sejmie przy obradach nad konstytucyą postawił wniosek, aby każda uchwała Sejmu na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, poparta przynajmniej przez połowę Sejmu, lub na żądanie 100.000 obywateli, była poddana pod głosowanie ludowe, jak również drugi wniosek, że 100.000 obywateli, może wystąpić do Sejmu z własnym projektem jakiejś ustawy lub reformy i Sejm musi ten projekt rozpatrzeć.

Obecna większość reakcyjna w Sejmie odrzuca oba te wnioski naszych posłów narówni z ich wnioskami powołania do życia Izby Pracy, oddzielenia Kościoła od państwa, świeckiej szkoły.

Nic w tem dziwnego: N.-Demokracya z bólem serca przyjmuje 5-przymiotnikowe prawo wyborcze, jako zło konieczne, które nie da się cofnąć; lecz jednocześnie wszystkiemi siłami stara się osłabić znaczenie tak demokratycznego prawa wyborczego. N.-Demokracya bowiem doskonale uświadamia sobie, że taka szeroka ordynacya wyborcza przy każdych wyborach będzie osłabiała jej siły, gdyż lud polski będzie coraz bardziej świadomym, coraz trudniej go będzie bałamucić przy pomocy zaprzedanych obszarnikom i paskarzom księży, że już nie będą pomagały hasła "Bóg i Ojczyzna", wieszanie psów na socyalistach i t. p. Dlatego też dąży reakcya polska za każdą cenę do osłabienia znaczenia Sejmu wybieranego na tak demokratycznych zasadach. Referendum zaś i ludowa inicyatywa prawodawcza tylko wzmacniałyby pozycyę mas ludowych.

Nic więc dziwnego, że reakcya w Sejmie nie tylko odrzuca referendum i ludową inicyatywę prawodawczą, lecz nadto chce przeforsować sprawę Senatu.

Senat wybrany w drodze pośredniej, będzie tamował pracę Sejmu, będącego istotnym wyrazem woli narodu, ba nawet rozwiązywać Sejm. Tkwi w tem krzywdząca niesprawiedliwość. Senat przy pierwszym oporze przeciwko Sejmowi stanie się znienawidzoną instytucyą, wywoła przeciwko sobie burzę protestów.

J e ś l i d z i ś d o p u ś c i m y d o t e g o, ż e S e j m u c h w a l i p o w o ł a n i e S e n a t u, t o k l a s a r o b o t n i c z a w i n n a p r z y g o t o w a ć s i ę n a s z e r e g z a c i e k ł y c h w a l k z S e n a t e m — ciągu długich lat, na co zużyje moc swej twórczej energii, co ogromnie opóźni demokratyzacyę Polski, godzinę zwycięstwa robotnika i chłopa.

Dlatego też klasa robotnicza winna wytężyć wszystkie swoje siły, aby nie dopuścić do powstania Senatu.

Każdy robotnik i uświadomiony chłop winien rozumieć, jaką bierze na siebie odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń ludowych w Polsce.

D z i ś p r z y s z e d ł d z i e ń e g z a m i n u d o j r z a ł o ś c i d l a k l a s y r o b o t n i c z e j. Winna ona dać poczuć reakcyi, że skończyły się złote dni panowania obszarnika i kapitalisty.

Klasa robotnicza winna **w y s t ą p i ć z t a k p o t ę ż n y m p r o t e s t e m**, aby reakcya zrozumiała, że powołując Senat, rozpęta burzę, która nietylko nie wzmocni jej pozycyi, lecz — kto wie — czy nie przyczyni się do ostatecznego jej pogrzebania w odmęcie rewolucyi, przez tęż reakcyę wywołaną.

T. H.

Mimochodem.

CYMBAŁ ENDECKI

W poniedziałkowym wydaniu "Słowa Polskiego" czytamy o straszliwych zbrodniach socyalistów i wszystkich, co to gdy bój trwał pod Warszawą nie spieszyli na okopy poznańskie, A więc z okazyi szczęśliwego oswobodzenia Wilna, chwyta się poły płaszcza dzielnego żołnierza z dywizyi litewsko-białoruskiej, aby pod tą osłoną napaść na socyalistów federalistów, enkaenitów i inną finansyerę. Z tego niby ma wynikać, że koalicya, której najemnymi trabantami jest w Polsce dmowszczyzna i paderewszczyzna, chciała nam dać Wilno, znaleźli się jednak Polacy, co tego nie chcieli; na hak z federalistami i socyalistami!

Cymbał endecki chce wmówić w społeczeństwo, że dywizya litewsko-białoruska jest dmowszczyzny narzędziem. Ot cymbał i nic więcej...

— — — — — — — —

Pos. tow. Hausner obrońcą żydów — tak pisze "Słowo Polskie" — bo wraz z innymi posłami socyalistycznymi umożliwił posłom żydowskim zgłoszenie w Sejmie wniosku nagłego w sprawie różnych antysemickich objawów. Cymbał endecki sądzi, że lepiej jest, gdy ludność żydowska za każdy wybryk antysemicki czyni odpowiedzialnym cały naród polski i rząd. Jeżeli skargi posłów żydowskich są nieprawdziwe, rząd będzie miał sposobność im zaprzeczyć. Niech potworne plotki o pogromach w Polsce krążące za granicą zostaną oficyalnie sprostowane, a szaleństwa antysemickie niech zostaną publicznie napiętnowane. Oszukać nikogo nie można, chorych trzeba przyprowadzić do przytomności, a światu powiedzieć prawdę.

Tylko cymbał endecki boi się prawdy, i swoją strusią głowę zagrzebuje w piasek.

ARTUR ĆWIKOWSKI. 105

POD ŁUNĄ

Powieść z roku 1918.

(Ciąg dalszy)

To jest prawda wieksza i świętsza nad wszystkie ewangelje. Człowiekiem tylko jestem: mam płuca, którymi muszę oddychać, żołądek, który krzyczy, gdy głodny i krew, co jęczy w mych żyłach. Czy pan wie, co to jest jęk krwi? Czy może mnie pan upoić skarbami, mądrością i cnotą świata tak, abym zapomniał, że ukochana ma ciepłe ciało, że rozkoszą drży każda jego linja, że nieśmiertelny jest wdzięk jej uśmiechu, że głos jej zna cud zaklinania cierpienia? Potępienie!,..

Oderwał wzrok, wlepiony dotąd magnetycznie w pewien punkt przestrzeni.

— Pan wie, dlaczego ja to wszystko mówię?

— Domyślam się.

— I dziwno panu, że ja mogę pozwalać sobie na podobne ekstrawagancje? Ale drogi panie Ludwiku, płomień szaleństwa wciska się i do takiej pokrzywionej klatki piersiowej. Ach, dotykałem jej rąk, czułem drogą jej głowę na swoim ramieniu ...i weszła we mnie zabijającą swą moca i pożera mnie. Niech się pan śmieje... czemu się pan nie śmieje?

— Nie mam wcale ochoty do śmiechu, Z tą samą racją możnaby się i ze mnie śmiać..

— To co innego. Pan jesteś normalnym człowiekiem, a ja... ja jestem kaleką. Panu wywietrzeje z głowy sentymentalne uczucie do pani Reni, nieodwzajemnione dlatego, że pan nie jesteś w jej typie. Ale poza nią są tysiące kobiet i wśród nich znajdzie się niejedna, która patrząc na pana, pomyśli sobie, że byłoby rozkosznie, gdyby ją pan rozbierał. Niejedna w myślach oddawać się będzie panu i to wyczytasz w jej oczach, w pieszczotliwym akcencie jej głosu. Ujmiesz jej rękę i uświadomisz sobie, że wywołujesz w niej zaburzenia systemu nerwowego. Rozumie pan, co to znaczy zapalać blask w oczach kobiety, rumieńce na jej policzkach? Co to znaczy słyszeć szelest jej sukni w przyległym pokoju i wiedzieć, że jej dotknąć wolno, ...że będzie odtrącała twe ręce jedynie z słodkiej obawy przed sobą i przed twoją miłością... że gdy usta mówić będą: „nie", oczy: „tak" wyznają.. O, siedzieć z głową, wspartą na jej kolanach, z niewysłowionym uczuciem cichego, idealnego na poły szczęścia, czuć pod dłońmi dziewczęce kształty ubóstwianych nóg, wdychać ciepłą, pachnącą młodość, między włosami mieć jej palce płochliwe, wiotkie jak ucieleśnione pocałunki. Ja nigdy, nigdy tego nie znałem! ja nigdy nie trzymałem w ramionach kochającej i kochanej kobiety!

W wykrzyku tym brzmiała taka rozpacz, że Broński z litośnym uśmiechem położył rękę na jego ramieniu, mówiąc:

— Panie Leonie... czy to potrzebne?... takie sondowanie głębin?.. W głębinie zawsze pleśń, mrok i chłód... I upiory.,.

— Godzina zwierzeń — rzekł, siląc się na szyderstwo. — A przecie musi przyjść taka chwila, kiedy trzeba zerwać pieczęć z tajemnicy, by bluznęła krwią.

Pił wódkę, palił papierosa za papierosem, chodził po pokoju. Cień jego postaci, biegał po powale i ścianach, wydłużał się i kurczył w nagłych potwornych przemianach jak zły duch życia, nieodłączny towarzysz.

Mijały długie minuty milczenia, w których było słychać tylko plusk deszczu o szyby i dzwonienie rynien.

Bylecki zatrzymał się przy oknie, nasłuchując.

— Słyszy pan? czy pan słyszy w tym deszczu stąpanie nieuchronnego? Zdaleka, zdaleka... Ma mgłę zamiast twarzy a w tej mgle bladobłękitnym blaskiem butwienia płoną oczy... nieodparte, uroczne, kuszące wiecznością zapomnienia oczy... Czy wie pan, czyje to oczy?

Za chwilę odpowiedział sam łagodnie, z drżeniem cichej radości:

— Oczy śmierci.

— Pan oszalał! — krzyknął Broński, przestraszony naprawdę. — Pan pijany, panie Leonie...

— Tak, jestem pijany i dlatego jestem sobą — ciągnął wolnym głosem. — Kochałem ją. Była jak płomyk, którego treścią jest ciepło i światło... Cóż ona winna, że znalazłem się w jej okolu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowiny z dnia.

Lwów, 13 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 14 października o godz. 7 wieczorem „Palestrant“, operetka.

Piątek 15 października o godz. 7 wieczorem W 103 rocznicę zgonu T. Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami“.

Sobota 16 października o godz. 3·30 popoł. „Królowa Jadwiga“, dramat po raz IV-ty.

Sobota 16 października o godz. 7-mej wieczór „Palestrant“, operetka.

Niedziela 17 października o godz. 3·30 popoł. „Pomysł Panny Franciszki“, komedya.

Niedziela 17 października o godz. 7 wieczór „Aida“, opera.

Poniedziałek 18 października o godz. 7 wieczór „Palestrant“, operetka.

TEATR WODEWILOWY (gmach ul. Ossolińskich 10). Codziennie przedstawienie. Operetka, balet, wodewil. Bilety wcześniej w biurze dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7.

PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI. W piątek 15. b. m. o godz. wpół do 10-tej rano w kościele OO. Dominikanów odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda“ uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy Tadeusza Kościuszki. Reprezentacye wojskowości, władz rządowych, Rada miasta, oraz Stowarzyszenia i Korporacye zaprasza się do oddania hołdu pamięci Wielkiego Naczelnika Narodu. W czasie nabożeństwa zbierać się będzie datki na pomnik Tadeusza Kościuszki we Lwowie.

W niedzielę 17. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w sali „Gwiazdy“ odbędzie się Wieczór Kościuszkowski, na którym przemówi biskup ks. dr. Władysław Bandurski. W dziale koncertowym weźmie udział Tow. śpiewackie „Echo“ i siły artystyczne. Scena „Gwiazdy“ odegra obraz sztuki „Kościuszko pod Racławicami“.

POGRZEB TEODOROWICZA ADAMA, dyr. Gazowni miejskiej, odbędzie się 15. bm. o godzinie 11 przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Gazowej l. 28 na cmentarz Łyczakowski.

ZWIĄZEK „WSZYSTKO DLA FRONTU“ otrzymał w ubiegłym tygodniu:

1) od Sekcyi l. Dziel. VI. O. L. O., M. S. O. dla żołnierzy w szpitalu epidemicznym na Kleparowie 1000 Mk.

2) od Sanitaryuszek szpitala epidemicznego 5280 Mk.

3) od Ligi Kobiet w Limanowej 3967 Mk.

4) dochód z przedstawienia dzieci, urządzonego dnia 29/IX w sali Sokoła II. staraniem p. Józefy Konecznej i p. Karola Fulińskiego 1410 Mk.

5) dochód z odczytu dr. Loewenherca urządzonego dnia 2/X. w Sali ratuszowej, staraniem Referatu prasowego D. O. G. 1030·50 Mk.

ŻOŁNIERZE PROSZĄ O OBRAZY DO UBRANIA ŚWIETLIC. Najodpowiedniejsze byłyby obrazy treści patryotycznej. Uprasza się przeto osoby posiadające obrazy zbyteczne o oddanie ich w lokalu „Wszystko dla frontu“ pl. Akademicki 1 między godz. 4 a 7 popoł.

NIE DA SIĘ POGODZIĆ... Nie da się pogodzić fakt posiadania kamienicy z przewodnictwem w instytucyi humanitarnej, mieszczącej się przypadkowo w tej kamienicy.

W domu przy ul. Sykstuskiej l. 23 mieści się Ochronka dla dzieci żydowskich. Ochronka płaci wysoki czynsz gospodyni, która jest zarazem przewodniczącą Towarzystwa Ochronkę wynajmującego. W ciągu roku poczyniono w lokalu, który objęto jako zupełnie zrujnowany, ogromne wkłady kosztem tow. humanitarnych, zajmujących się ochroną dziecka.

Onegdaj p. gospodyni, a przewodnicząca Ochronki, zażądała znacznej podwyżki czynszu, choć bynajmniej nie został jeszcze uchwalony radosny dla gospodarzy projekt w tym kierunku.

Nie odmówiono jej bynajmniej ale p. gospodyni, nie czekając zebrania się wydziału, na którym ona p r z e w o d n i c z y, a który jedynie ma prawo przyjąć lub odrzucić żądanie podwyżki, posłała pod adresem jednej z pań wydziałowych skargę rumacyjną.

Wytoczyła tedy sobie proces p. gospodyni jako przewodniczącej, który zapewne obfitować będzie we wcale ciekawe epizody.

CZYJ PIERŚCIONEK? Do sklepu p. Klary Baktrogowej przy ul. Łyczakowskiej l. 1 przyszedł 12-letni chłopak i zaofiarował kupno pierścionka z brylantem i szafirem. Chłopak indagowany o pochodzenie jego zbiegł. Pierścionek ten zdeponowano na policyi.

AMATORKA SKÓRY. Katarzyna Kuflowska lat 25, z Malechowa, wybierając skórkę na buciki w sklepie p. Dawida Stangera przy ul. Strzeleckiej l. 3 skradła dwa wierzchy wartości 3.000 mk. Proceder ten z wybieraniem powtórzyła na drugi dzień i znów skradła dwa wierzchy. Tego samego dnia próbowała w sklepie p. Sary Strubelowej skraść również dwa wierzchy, lecz przychwycona na kradzieży została aresztowaną.

ZAGINIONY. P. Marya Popławska, żona mal. pokojowego zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 27 donosi policyi, że syn jej Józef liczący lat 16, nerwowo chory, wyszedł dnia 7. bm. do szkoły przemysłowej i więcej już do domu nie wrócił. Zaginiony ubrany był w ubranie koloru popielatego.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. P. Melanii Rozwadowskiej, córce generała, skradziono w wozie tramw. KD portfel wraz z 1.900 mk. i dokumentami. Na tej samej linii tramw. skradziono p. Eliaszowi Strausowi z Glinnej Nawaryi portfel z 2,500 mk. i dokumentami.

Na pl. Gołuchowskim skradziono podurz. Janowi Turkulowi portfel wraz z 1000 mk. i dokumentami.

KRADZIEŻE. P. Leonowi Abrahamowi skradziono z magazynu przy pl. Bilczewskiego l. 3 czystej sody 38 worków, wartości 114.000 mk. W Firmie "Polski Globus" przy ul. Grodeckiej 37 skradziono trzy paczki pilników wartości 10 tysięcy mk.

KRONIKA WYPADKÓW. Apolinary Sokołowski liczący lat 14 syn murarza, w czasie zabawy z nabojem karabinowym w "Luna Parku" spowodował eksplozyę, przyczem odniósł obrażenia na lewej ręce.

Szer. N. Pachalski skoczył z okna III. p. w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej w zamiarze samobójczym, przyczem doznał licznych kontuzyi i złamania ręki i nogi. Pogotowie rat. po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala.

W realności przy ul. Miodowej l. 5 jedna z wesołych dam próbowała struć się lysoformem.

3 sali rozpraw.

Nienawiść sąsiedzka przed sądem.

(m) Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych 48-letni Dmytro Domaszowiec rel. gr. kat. pod zarzutem podłożenia ognia pod stodołę sąsiada Józefa Weintrauba w Wulce Mazowieckiej.

Pożar objął szybko dwie stajnie, które spłonęły, przyczem spaliły się 4 kopy pszenicy, 2½ kopy żyta, 3 fury siana oraz 3 konie. Szkoda wynosi 22.000 Mk.

Ja twierdzą poszkodowani Weintraubowie, ogień podłożył Domaszowiec a motywem tego kroku była nienawiść ku sąsiadom. W dzień krytyczny obwiniony miał przechodzić na kilkanaście minut przed wybuchem pożaru mianowicie obok domu swego znajdującego się o 100 kroków od miejsca pożaru, poczem wstąpił do domu Bergerów, mieszkających pod jednym dachem z Weintraubami, tam kupił od S. Bergera tytoniu i odszedł. Niebawem w stodole W. wybuchł pożar. Oskarżony był wrogo usposobiony do rodziny Weintraubów z powodu sporu gruntowego i miał się raz wyrazić: „Buduj się tu, to budynki będą spalone, wybuduj się na gruncie twej siostry Bergerowej, to budynki będą stały.“

W czasie rozprawy, w której przewodniczył radca dr. Socha, bronił dr. Pieracki a oskarżał prok. Paklikowski, przesłuchano szereg świadków, jednak zeznania ich nie wypadły obciążająco.

Po naradzie, trybunał wobec braku dowodów winy Domaszowca, ogłosił wyrok uwalniający ku wielkiej radości Dmytra, składającego głębokie ukłony w stronę trybunału.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Jan Praszka sierżant żandarmeryi i komendant posterunku w Lisiatyczach koło Stryja, zeszłego roku popełnił szereg nadużyć służbowych rekwirując nieprawnie artykuły spożywcze, które po części przywłaszczał dla własnej potrzeby. Również prowadził niedbale rachunki oddziału, zaokrąglając kwoty wydane na osobisty rachunek. Trybunał sądu pod przewodnictwem maj. Planera zasądził go wczoraj na 1 rok cięż. więzienia, degradacyę i wydalenie z szeregów armii. Oskarżonego bronił dr. Hirszprung.

Za dezercyę trybunał pod przewodnictwem kap. dr. Senissona zasądził: Piotra Kapyrę szer. 19. pp. na 1 rok ciężkiego więzienia; Adolfa Rauta szer. 19. pp. na 6 miesięcy więzienia, zaś za samowolne wydalenie się z oddziału, Michała Karpa szer. 40 pp. na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Za trzykrotną dezercyę trybunał pod przewodnictwem maj. Czerwińskiego zasądził sierżanta Józefa Góreckiego z 19. pp. na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd wojskowy, któremu przewodniczył maj. Prorok zasądził za dezercyę Jana Adamowicza z 52 pp. na 1 rok ciężkiego więzienia.

Za zbrodnię nieusłuchania rozkazu zasądzono plut. Józefa Maławskiego i szereg. Koczwara po 6 tygodni więzienia.

—o—

Komunikaty.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ I ZARZĄDÓW WSZYSTKICH ORGANIZACYI ZAWODOWYCH odbędzie się w czwartek o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym: Walka o demokratyczną konstytucyę.

Wszystkie organizacye robotnicze niech wyszlą swoich reprezentantów!

KOMITET OŚWIATOWY P. P. S. uchwalił na posiedzeniu dnia 2. października, ustalenie kaucyi na 30 marek, abonament miesięczny wynosi 6 marek.

Biblioteka będzie odtąd otwarta przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p. we wtorki i czwartki od godz. 7 — 8 wieczorem.

BACZNOŚĆ METALOWCY! Posiedzenie mężów zaufania warsztatów wojskowych, cywilnych, i warsztatów prywatnych odbywać się będą wspólnie każdego tygodnia we wtorek o godz. 6. wieczorem.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH — "ZGODA" we Lwowie, ul. Piesza l. 2. Z dniem 15. października rozpoczyna się kurs lekcyi tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 6 — 8 wieczorem.

ORGANIZACYA ZGR. TOW. PIEKARZY we Lwowie, Rynek l. 29 I. p. Z dniem 15. października rozpoczyna się kurs lekcyi tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 6-tej do 8-mej wiecz.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY w środę 13 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się poufne zebranie w sprawie bardzo ważnej w lokalu Rynek 8.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Możliwość porozumienia Petlury z Sawinkowym i Wranglem.

RYGA, 11 października East Expres. Przedstawiciel ukraińskiej Narodnej Republiki, Szeluskin wręczył — jak donosi „Wpered" — przedstawicielowi polskiej delegacyi pokojowej Dąbskiemu protest przeciw uznaniu przez Polskę **de facto Ukrainy** sowieckiej, czego wyrazem jest układ ryski. Protest zapowiada bezwzględną walkę z bolszewikami.

„Wpered" podaje: Na podstawie informacyi b. ministra A. Liwickiego, agencya „Russpress" donosi, że kierujący politycy w rządzie ukr. Narodnej Republiki przypuszczają, iż **przyjdzie do porozumienia z przewódcą rosyjskiego komitetu w Warszawie, B. Sawinkowym. Niewykluczona jest także możliwość porozumienia się rządu ukraińskiego z gen. Wranglem** z tem jednak zastrzeżeniem, że w sprawie ukraińskiej zajmie on więcej zdecydowane stanowisko.

—•••—

Tropienie i aresztowanie złodziei kolejowych.

Kierownicy ekspozytur policyjnych na Gródeckiem przedmieściu kom. Kozakiewicz i eksp. na dworcu głów. radca Gozdziński, wraz z doraźną kontrolą dyr. kolejowej wpadli na ślad szajki rozbijaczy wagonów kolejowych.

Nocą z na 9 b. m. jedna obława policyjna pod kierownictwem insp. pol. Jedziniaka i Pełeszczuka udała się w ul. Trauguta i tu w realności pod l. 1 znaleziono w mieszkaniu Stanisława Haluszczaka wiele rzeczy pochodzących z kradzieży kolejowych. W związku z tem odkryciem aresztowano H. oraz Juliana Bilokura i błatniczkę Griflę r. Zelingerową zam. przy ul. Na Błonie l. 46, u której znaleziono wiele rzeczy pochodzących z kradzieży.

Druga obława, pod kier. agentów pol. Roga i Slusarczyka udała się w ul. Swiętokrzyckiej do mieszkania Jana Biłyja pod l. 32. Tu nie zastano go więc zarządzono zasadzkę i rozpoczęto rewizyę. O godz. 3 nad ranem Biłyj wraz z dwoma innemi wracał z tłumokami do domu. W drodze post. pol. Pawer Barowicz usiłował ich przytrzymać, lecz ci przestrzelili go w pierś i zbiegli. Jednakowoż wkrótce ujęto Biłyja, a w czasie rewizyi u niego znaleziono masę skradzionych rzeczy, a tylko z jednej amerykańskiej przesyłki Maryi Maślakowej znaleziono rzeczy, wartości ćwierć miliona marek. Większą część łupów rozebrali spólnicy Biłyja, który w śledztwie nie chce ich wydać. Aresztowano również żonę jego Justynę, szwagra Węcłowawicza, Józefę Gąboszową, oraz błatniczkę Salą Deuhzelową, u której znaleziono wiele materyi, owoców strączkowych i czekolady, której wartość wynosi 300 marek za 1 kg.

Ostatnio rozbito i okradziono cały wagon wina, stojący na rampie koło ogrzewalni, na szkodę p. Löwa ze Zniesienia. Aresztowano Władysława Sołtysa i Stefana Litusa, którzy małą część wina sprzedali Michalinie Jachnickiej, restauratorce przy ul. Gródeckiej l. 83.

Rzeczy znalezione podczas rewizyi poszkodowani mogą agnoskować w ekspozyturze policyjnej na dworcu głównym.

—•••—

Liga dla zwalczania głodu.

LONDYN, 12 października (Pat.). Reuter. Druga międzynarodowa konferencya zwołana przez Ligę dla zwalczania głodu, została dziś otwarta przez lorda Palmora. Obecni byli delegaci Niemiec, Austryi, Włoch, Holandyi, Czechosłowacyi, Jugosławii, Belgii i Szwajcaryi. W przemówieniu powitalnem oświadczył lord Palmore, że mężowie stanu muszą doprowadzić do zjednoczenia przemysłowego w Europie, aby przeszkodzić olbrzymieniu niebezpieczeństwu grożącemu handlowi. Delegaci niemieccy, austryaccy i włoscy przedstawili smutne stosunki społeczne swoich krajów.

—•••—

Koncentracya wojsk czeskich na granicy Czechosłowacyi.

PRAGA, 11 października (Pat.). Węgrzy skoncentrowali dywizyę wojska na granicy Czechosłowacyi na wschód od Bratysławy. Zarządzenie to spowodowało konieczność wzmocnienia straży granicznej po stronie czeskiej.

—•••—

Danina na rzecz wojska.

W dalszem wykonaniu rozp. Rady Obrony Państwa z 25 sierpnia 1920 wzywa się mieszkańców miasta Lwowa — aby niezależnie od Komisyi kontrolujących (obchodowych), które same jeszcze przez dni kilka odbierają od właścicieli realności względnie lokatorów przedmioty zdatne do użytku wojskowego (wysokie buty, buciki z wyłączeniem chevreaux, koce względnie kołdry spodnie, bieliznę, onucki względnie skarpetki) jako jednorazową daninę na potrzeby Wojska Polskiego sami względnie przez zaufane osoby składali — o ile tego już nie uczynili z jakiegokolwiek powodu — we właściwych Komisaryatach w mowie będące przedmioty a w których są posiadaniu, względnie ekwiwalent pieniężny równający się nowym przedmiotom.

Przedmioty te, czy też ekwiwalent winno się oddać na Komisaryacie dzielnicowym wraz z kwitem po wyszczególnieniu przedmiotów na obu jego odcinkach.

Termin składania rozpoczyna się na dzielnicach dla lokatorów zamieszkałych przy ulicach zaczynających się od początkowych liter alfabetu w następującym porządku:

w czwartek	14	października	od A—D,
w piątek	15	„	„ E—H,
w sobotę	16	„	„ I—L,
w poniedz.	18	„	„ Ł—P,
we wtorek	19	„	„ R—T,
w środę	20	„	„ U—Z,

zawsze w godzinach popołudniowych od 3—6.

Dzień 20 października b.r. zatem, jest ostatnim dniem daniny i kto jej zupełnie, względnie w niedostatecznej mierze — nie usprawiedliwiwszy się odpowiednio — do tego dnia nie złoży będzie musiał zapłacić w czasie najbliższym kwotę pieniężną wyznaczoną przez Komisyę reparatycyjną.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa,
Neumann m. p.

Ogłoszenia Magistratu.

Magistrat zawiadamia **P. T. kupców i PP.** kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII, B. Departamentowi Magistratu ul. Piekarska l. 1 w następującym porządku:

I. **KUPONY WĘGLOWE**

dnia 14 października 1920 r. przed południem od godz. 9—12-tej

ODCINKI KART CHLEBOWYCH

na okres od 8 wrześn. do 5 paźdz. 1920 (zielone)

a) dzielnica I. dnia 13 paźdz. 1920 r. po południu od godz. 5—7 mej.

dzielnica II. dnia 14 paźdz. 1920 r. po południu od godz. 5—7-mej.

dzielnica III. dnia 15 paźdz. 1920 r. po południu od godz. 5—7-mej.

dzielnica IV. dnia 16 paźdz. 1920 r. po południu od godz. 5—7-mej.

dzielnica V. dnia 18 paźdz. 1920 r. po południu od godz. 5—7-mej.

dzielnica VI. dnia 19 paźdz. 1920 r. po południu od godz. 5—7-mej.

b) **Konsumy**: dnia 20, 21 i 22 paźdz. 19.0 r. po południu od godz. 5—7-mej.

II. **ODCINKI (kupony i przekazy kart spirytusowych]**

dnia 23 paźdz. 1920 r. przed południem od godz. 9—12 ej.

III. **ODCINKI [kupony i przekazy kart naftowych]**

dnia 25 października 19.0 r. od godz. 9—12-ej.

Zarazem wzywa się kupców naftowych, by zgłaszali się po karty poboru nafty do XVII. B. Departamentu Magistratu (ul. Piekarska l. 1).

IV. **KARTY CUKROWE (Nr. 10 zielone)**

a) dzielnica I. i II. dnia 23 paźdz. 1920 po południu od 6—7-mej.

dzielnica III. dnia 25 paźdz. 1920 po południu od 5—7-mej.

dzielnica IV. i V. dnia 26 paźdz. 1920 po południu od 5—7-mej.

dzielnica VI. dnia 27 paźdz. 1920 po południu od 5—7-mej.

b) **Konsumy** dnia 28 i 29 paźdz. 1920 r. od godz. 5 do 7-mej po południu.

V. **ODCINKI KART SOLNYCH**

dnia 30 paźdz. 1920 r. przed południem od godz. 9—12-ej.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie zapas danych artykułów.

W końcu przypomina się PP. kupcom i kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach należycie opakowane a to pod rygorem grzywny.

—•••—

Węgiel.

Odnośnie do komunikatu z dnia 5 październ. 1920 L.: 2146 przypomina się mieszkańcom, że rozdawnictwo kart kontrolnych sprzedaży węgla na sezon zimowy odbywa się w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska l. 11, II p.) w godzinach popołudniowych między 4 a 6 w następującym porządku:

dzielnica	III-cia 13 i 14	października 1920 r.
„	IV-ta 15, 16 i 18	„ „
„	V-ta 19 i 20	„ „
„	VI-ta 21, 22 i 23	„ „

Mieszkańcy dzielnicy I-szej i II-giej, którzy w oznaczonym terminie nie zgłosili się po karty węglowe, mogą to uskutecznić dodatkowo w wyżej oznaczonym terminie t. j. w czasie od 13 do 23 października 1920 r.

Przytem wzywa się mieszkańców ponownie by we własnym interesie trzymali się wyżej oznaczonego porządku.

Zarazem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 15 października 1920 r. traci ważność 24 odcinek arkusza kuponowego przeznaczonego do sprzedaży węgla, natomiast mogą mieszkańcy nabywać w składach rejonowych miejskich i prywatnych węgiel na pierwszy (październikowy) odcinek obecnie **wydanych kart kontrolnych** w następującej ilości:

na karty	1-paleniskowe	100	klg.
„ „	2- „	150	„
„ „	3- „	200	„
„ „	4- „	250	„

—•••—

Cholera azyatycka w Galicyi.

została klinicznie i bakteryologicznie stwierdzoną w Pyszkowcach pod Buczaczem.

Do dnia wczorajszego zachorowało 17 osób wyłącznie cywilnych, zmarło 11.

Epidemia ma bardzo gwałtowny przebieg: niektórzy umarli zaledwie po kilkugodzinnej chorobie.

Bakteryolog lwowski prof. Dr. Dr. Gąsiorowski i Dr. Mikołajski udają się na miejsce celem wydania dalszych zarządzeń, dotychczas tłumią epidemię władze wojskowe. We wschodnio-galicyjskich punktach węzłowych kolei zarządzono wojskowo-lekarską rewizyę podróżnych.

Epidemię zawlekł do Pyszkowic żołnierz bolszewicki w czasie okupacyi bolszewickiej. Zachodzi podejrzenie, że bolszewickie wojska zawlokły cholerę również i do innych miejscowości galicyjskich: obowiązkiem lekarzy tak urzędowych jak i prywatnych jest zwracać pilną uwagę i donosić o każdem podejrzanem zachorowaniu.

Komisaryat dla walki z epidemiami w Małopolsce otwiera szpital choleryczny w Pyszkowcach i wysłał na miejsce kolumnę dezynfekcyjną z lekarzem epidemicznym.

Fizykat zwraca uwagę lekarzom lwowskim, aby przy wyjazdach do chorych na prowincyę pilnie baczyli na ewentualne podejrzane zachorowania.

Fizykat pośredniczy w uzyskaniu bezpłatnego orzeczenia bakteryologicznego w każdym podejrzanym wypadku.

—•••—

Z życia kolejarzy.

Dnia 5. października b. r. odbył się w Samborze w sali Związku Zaw. Rzeczypospol. polskiej wiec, na którym reprezentowane były wszystkie gałęzie samborskiego kolejnictwa.

Wiec zagaił tow. Miller prezes Koła miejscowego Z. Z. K.

Przewodnictwo objęli koledzy Prędkiewicz i Bismajer, sekretarzował kol. Witrylak.

Na porządku dziennym były sprawy: Regulacya płac; Organizacya Z. Z. K. i Wnioski. Referował kol. Rossian przew. Okręgu Dyrekcyi kolei lwowskiej. Mówca przedstawił ujemną stronę obecnej niesłusznej regulacyi z której ogół kolejarzy nie może być zadowolonym. Tow. Rossian przedstawił pracę zawodową Z. Z. K. od początku istnienia jej i zasługi w walce przeciw militaryzacyi kolejarzy i obecne stanowisko wobec przeprowadzonej regulacyi. Obecni wysłuchali referenta z zadowoleniem, uchwalając W. W. Z. Z. K. pełne zaufanie. Nadto uchwalono rezolucyę żądającą rewizyi regulacyi płac z pomocą swojego związku.

Następnie zabrał głos tow. Miller który omówił znaczenie tej organizacyi, demaskując podejrzaną robotę Endecyi złączonej w Polskim Związku kolejarzy ich intrygi przeciw osobie Naczelnika Państwa i wzywał obecnych do rozszerzania agitacyi za organizacyą Z. Z. K. a w końcu wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Piłsudskiego i Wojska polskiego.

Należy się szczególne uznanie tow. Millerowi za owocną pracę w Związku zawodowym, i za nadludzkie wysiłki nad założeniem muzyki kolejowej, która pod kierownictwem dzielnego kapelmistrza czyni w nauce poważne postępy.

—•••—

Nowy urząd ministra Grabskiego.

„Naród" donosi: Nasz minister skarbu pan Wł. Grabski powołał do życia komitet niesienia pomocy skarbowi. Na czele tego komitetu stanął gen. Józef Haller. Jednocześnie potworzono komitety wojewódzkie. Jak się dowiadujemy, komitety owe główną swą działalność koncentrują na działalności klerykalno-politycznej. Zapytujemy, czy to jest sposób niesienia pomocy skarbowi?

Zapytujemy wreszcie, po co istnieje komitet niesienia pomocy skarbowi, skoro istnieje urząd propagandy pożyczek i to urząd bardzo a bardzo kosztowny? Zapytać musimy dalej, na zasadzie jakiej ustawy powstał ten urząd. Wszakże niema odpowiedniej uchwały ani Sejmu, ani Rady ministrów, ani Rady Obrony Państwa. Przecież demokracya narodowa wytoczyła cały akt oskarżenia przeciw istnieniu propagandy zagranicznej, ponieważ nie posiada placet Sejmu, a przecież odpowiednia uchwała o propagandzie przyjęta została przez Radę ministrów i Radę Obrony Państwa.

Zamek w Podhorcach zniszczony przez bolszewików.

Pisaliśmy już przed kilku tygodniami, że słynny historyczny zamek Rzewuskich i Sobieskich w Podhorcach koło Brodów został kompletnie zrujnowany przez bolszewickie bandy. Obecnie za jednem z pism warszawskich podajemy następujące szczegóły: Drogocenne pamiątki, które zostały jeszcze w zamku, uległy barbarzyńskiej grabieży i obecnie nie zostało po nich ani śladu. Część tych pamiątek, po inwazyi ukraińskiej wywieziono do Gumni k pod Tarnowem. Pozostała zaś część została obecnie doszczętnie rozgrabioną. Zamek podhorecki uległ w ten sposób ponownemu zniszczeniu. W swoim czasie ukraińcy hulali w zamku, dziś bolszewicy dokonali reszty. Meble obdarto ze skóry, obrazy wydarto z ram. A kompletnego już dzieła zniszczenia dokonały męty miejscowe, które skorzystały wszy ze sposobności, rzuciły się na zamek, szukając łupów. Część zrabowanych obrazów znajduje się jeszcze w domach prywatnych i chałupach. Kaplica zamkowa ograbiona ze wszystkich złotych sprzętów, ozdób, szaf i makat. Jednem słowem z drogocennej, przecudnej pamiątki, jaką był zamek podhorecki, jedyny w Polsce zachowany w całości, pozostała obecnie ruina, i kto wie; czy da się jeszcze uratować.

—•••—

MIŃSK W RĘKACH POLSKICH?

WARSZAWA, 11 października (Pat.). „Przegląd Wieczorny" donosi: Rozeszła się dziś pogłoska, że Mińsk znajduje się w rękach polskich. Cofające się wojska bolszewickie zmuszone zostały wskutek tego do cofania się drogami bocznemi, omijając Mińsk. Bliższych szczegółów narazie brak.

—•••—

Minister Sosnkowski w Poznaniu.

POZNAŃ, 11 października (Pat.). W niedzielę bawił tu minister spraw wojskowych Sosnkowski.

Z teatru.

„STRASZNY DWÓR"

op. STAN. MONIUSZKI.

Zespołów i teatrów operowych jest jeszcze w Polsce tak mało — na palcach jednej ręki wyliczyć je, niestety, można, — że na każdym ciąży wielkie wobec rodzimej twórczości zobowiązanie. Jeśli można przejść obojętnie nad losami jakiejś Traviaty czy Aidy na scenie lwowskiej — nie można tego zrobić wobec oper Moniuszkowskich, bądź innych tworów polskich.

Wystawienie opery polskiej winno być połączone ze świętem teatralnem (dziś niestety naj częściej połączone bywa tylko ze świętem narodowem.)

Zwykła staranność na której niestety ciąży sromotnie dwanaście lat systematycznej deprawacyi rabunkowych rządów smutnej pamięci dzierżawcy teatru Ludwika Hellera — nie wystarczyła nam ubiegłej so oty, gdyśmy słuchali najpiękniejszych dla polskiego ucha melodyi Moniuszkowskiej.

Ten urodzony pieśniarz daje w każdej ze swych oper takie bogactwo inwencyi muzycznej, że wystarczyłoby ono innemu kompozytorowi do napisania szeregu utworów. Nic więc dziwnego, że z przykrością słuchacz stwierdza, — że opera ma się już ku końcowi, nic więc dziwnego, że istnieją w Polsce ludzie, (sam znam w Warszawie kilku), którzy nie opuszczają ani jednego wieczoru Moniuszkowskiego.

Próby „nowej" inscenizacyi, z których jednej byliśmy niedawno świadkami (Halka, w opracowaniu scenicznem St. Niewiadomskiego) idą po złej linii, gdyż wysiarczyłoby zuanie m nastem wniknąć w istotę utworu, tak libretta jak i partycyi i ukazać nam całe piękno które w nich tkwi.

Więc w odniesieniu do wysłuchanego na świeżo „Strasznego Dworu" należy dostrzedz, że tak libretto jak i muzyka ma pierwiastek komiczny w stopniu bardzo duzym. Całość — mimo sentymentalne odchylenia — jest pogodna. I ta pogoda musi przebijać z każdej postaci. Zaczynając od ślubów — tym razem kawalerskich kończąc na ostatniem opowiadaniu pana miecznika o groteskowych powodach nazywania dworu w Kalinowie „Strasznym" i na odpaleniu niefortunnego amanta pana Damazego

Ale roztrząsanie tego problemu przekracza granice felietonu dziennikarskiego i dlatego choć z żalem przystąpić należy do oceny samego widowiska.

Więc zawsze znakomity maestro Br. Wolfstal i tym razem krzesał ogień ze swej karnej drużyny orkiestralnej—tak, że soliści nie zawsze byli w stanie nadążyć.

Chóry męskie w pierwszym obrazie (aż się prosi ta scena aby ją raz w całej wspaniałości przy pomocy chórów amatorskich ukazać) i chóry kobiece w trzecim brzmiały bardzo po prawnie — czego o mieszanych powiedzieć nie można.

Soliści bardzo staranni w ramach jednak, o których wyżej była mowa. Okoński-Miecznik partye t. zw. kontuszowe zalicza do swych najlepszych, a już pod względem gry jest jak aktor na gościnnych występach co jednak należy odnieść przedewszystkiem do otoczenia. Kasprowiczowa Cześnikowa najniespodziewaniej nie zbierała zwykłych oklasków przy otwartej scenie. Kostyum pragnęlibyśmy widzieć wi cej poważny, mniej zaś „operowy". Łowczyński — Stefan, opanowywując się widocznie, musi unikać przemęczania głosu, który w chwilach wysiłku tremoluje nieodpowiednio do tej „husarskiej" postaci. W dykcyi samogłoskę „e" należy oddalić możliwie od „o". Horner-Zbigniew niewiele dał poza pięknym głosem. Na początek dość. Maska nieudana.

Z przyjemnością powitaliśmy w maleńkiej partyi Hanny wybitnie muzykalną Argasińską Choynowską. Lipowskiej Jadwiga będzie zawiskiem bez zarzutu jeśli jeszcze zechce zamiast „kwiat" nie śpiewać „kywiat" a zamiast „ciebie", „ciebje".

Partye Macieja i Skołuby nie wykroczyły po za szablon. Smutne piętno szablonu mimo widoczną staranność nosiło wszystko: tak ustawienie chorów, ich zupełna indolencya (znikomy wyjątek stanowiło podniesienie kurtyny w II. obrazie) śpiewanie i jednoczesne odwracanie się tyłem lub co najwyżej bokiem do słuchaczy na scenie, śpiewanie wszystkiego pełnią głosu (jakże raziło opowiadanie Skołuby!) gra świateł w chwilach gdy się już o tem mówi, posługiwanie się nie wołaną służbą do ustawiania lub odstawiania sprzętów na scenie, nie mówiąc już naturalnie o dekoracyach (dworek modrzewiowy!) i kostyumach.

Te ostatnie zwłaszcza które winny być przedmiotem troski poważnego kostyumologa mogłyby przynajmniej w utworach podobnych do „Strasznego Dworu" nie przypominać nam wszystkich dzielnic Polski.

Chciejmy się jednak pocieszyć, że z chwilą ukończenia wojny i w tym kierunku nastąpi z utęsknieniem oczekiwana zmiana.

Ten balet jaki widzieliśmy onego wieczoru można było śmiało odłożyć do szóstego obrazu. Soliści wiedzieli widocznie jakim będzie i dlatego przedwcześnie opuścili scenę.

Widownia nie była zapełniona..

Czesław Krzyżanowski.

—•••—

Głos rozpaczy emerytów.

STRYJ, 10. października.

My emeryci państwowi od czerwca obiecanego podwyższenia dotychczas nie otrzymali. Urząd podatkowy mówi, że nie ma polecenia z pocztowej kasy oszczędności także nic nie przychodzi. Wypłacono naprzód jednorazową kwotę, ale co dzieje się z resztą?

Tu kosztuje 100 kg. drzewa w sklepiku od 120 do 140 marek, 1 kg. masła 180 mk. Chleba rejonowanego od sześciu tygodni niema. Kiedy obiecaną pomoc otrzymamy?

Co począć? Emerytka.

Odwołanie strejku szkolnego na Śląsku Ciesz.

Strejk szkolny na przyznanem Czechom terytoryum Śląska Cieszyńskiego, który komitet Obwodowy P. P. S. proklamował na dzień 8. i 9. bm. został odłożony ze względu na to, że rząd przyrzekł uwzględnić postulaty, odnoszące się do restytucyi szkół polskich. Szkoła frysztacka będzie publiczna, tak samo językiem wykładowym będzie język polski w Karwinie, Dąbrowie Polskiej i Niemieckiej Lutyni Zabłociu i t. d. Również krzywda wyrządzona nauczycielstwu polskiemu przez przeniesienie ich lub usunięcie z posad zostanie według obietnic rządu usunięta.

SUKNA

W wielkim wyborze tylko dobrowe jakoteż materyały na ubrania męskie, sportowe, na spodnie, palta, kurtki, płaszcze męskie i damskie, oraz na kostyumy, także podszewki pod ubrania i palta

poleca

Fabryczny skład sukna

Ralski & Grocholski

Lwów, ulica Rutowskiego liczba 7 (naprzeciw Katedry).

ZAWIADOMIENIE.

Firma **HORSZOWSKI i Ska** Lwów, ul. Łyczakowska l. 32. zawiadamia niniejszem, że przeniosła biura swoje i składy materyałów budowlanych z ul. Łyczakowskiej na **ul. Baudarda 3.** (boczna Batorego naprzeciw Sądu karnego).

ZAKŁAD

Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwalizacya. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

Wakuje posada starszego referenta

w dziale sprzedaży

Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych,

pensya około 6.000 Mk. p. miesięcznie.

Kandydaci z odpowiedniemi kwalifikacyami tak służbowemi jak i naukowemi zgłoszą się do biura Urzędu Wałowa 9. w godzinach urzędowych. 1252—2

Kurs tańców

rozpoczyna 32—6

RAAB przy ul. Sykstuskiej 23.

modnych tańców oraz dla kółek zamkniętych w osobnych dniach i godzinach dla osób starszych pod dyskrecyą.

Wpisy codziennie.

WYRÓB KRAJOWY!

„HYGIENICZNE"

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE najlepszej jakości do nabycia w fabryce:

J. i N. PERLMUTTERÓW

Lwów, ul Tkacka l. 4.

Ważne dla każdego! Niech czyta każdy!

Butom, bucikom, kamaszom, siodłom, rzemieniom i t. d. nadaje **BUTOBLYSK** piękny połysk i konserwuje trwale.

Wszędzie do nabycia w 10 Kolorach.

Dla odsprzedawców „Drabnier" Lwów, Paulinów 1 B. 63—1

Nagniotki

uporczywe odciski i zgrubiałe naskórki usuwa radykalnie bez najmniejszego bólu

ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI

Cena flaszki z pędzelkiem **Mk. 10·—**

Skład i wyrób:

APTEKA H. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH



PIECZĘCI
MONOGRAMY
TABLICE

—: WYKONUJE NAJTANIEJ :—
BO PRACOWNIA NA I. PIĘTRZE

:RYTOWNIK:
LWÓW,
13. SYKSTUSKA 13.

D. WEISS

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

2—6

Nowo otworzony Skład papieru

66—2 pod firmą

IZAK PRITSCH

Stryj, ul. Sobieskiego 5.

poleca P. T. Publiczności przybory szkolne, tutki, bibułki cygaretowe itp. po cenach konkurencyjnych.

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka".

ŻĄDAJCIE

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI BIBUŁEK i TUTEK CYGARETOWYCH

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH.

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka".

Wóz gospodarczy, bryczkę na resorach, uprząż dwukonną (półszorki) zaraz razem sprzedam, pisemnie do Admin. pod „Okazyjnie" 64—4

Ważne dla Pań i Panów. Nowo otworzona fabryka kapeluszy męskich i damskich, przerabia na najnowsze fasony E. Kühnberg, Lwów, pl. Bilczewski go l. 1. 61—2

Ochraniacze

z przedwojennej skóry wyrabia, nabija i sprzedaje na sztuki

LWÓW, JAGIELOŃSKA 16

Dozorca obznajomiony z centralnem ogrzewaniem zaraz potrzebny. — Wiadomość plac ...acki 10, l. p. XI. Depart. 59—3

Przyjmuję szycie

damskich sukień, bluzek, kostyumów i t. d. tak nowe jakoteż przeróbki oraz bieliznę damską i męską po bardzo niskich cenach — ul. św. Józefa 2. l. p. (ganek na prawo).

RUDOLF KOSKE

Restauracya i Kawiarnia

Nowy Świat.

Codziennie koncert muzyki salonowej także obiady reklamowe z trzech dań od godz. 12-tej do 2-giej po 35 Mk. na żądanie do menażek. Wszystko na świeżem maśle. — Bilardy karambolowe. — Do dyspozycyi pisma krajowe i zagraniczne.

Lokal otwarty do godz. 11-tej w nocy.

WINA WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE

po najniższych cenach poleca

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 8.

TEATR STYLOWY **„Chimera"** Lwów, ul. Akademicka 8.

Od 12. do 14. października br. Dramat w 5 aktach. W głównej roli **Ellen Richter**

Nikczemne dusze

Komedya p. t. Charlie w indyach.

Powiększenia, szkice, akwarele, pastele i t. p.

wykonuje

Zakład „HENERA" we Lwowie

ul. Koralnicka 4.

(boczna Akademickiej i Zimorowicza).

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYRBA. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 13.